

Mieczysław Kuriański

Rasy a cywilizacje w myśli historiozoficznej Feliksa Konecznego (1862-1949)

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 17/1, 201-209

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIECZYSLAW KURIAŃSKI

RASY A CYWILIZACJE W MYŚLI HISTORIOZOFICZNEJ FELIKSA KONECZNEGO (1862 – 1949)

W drugiej połowie XIX w. zaczął pojawiać się problem ras w związku z popularyzacją darwinizmu, jednak swe apogeum osiągnął w pierwszej połowie XX stulecia. Na tym polu powstał duży zamęt pojęciowy co do samej istoty fenomenu, jakim jest rasa¹. Ale nie tylko. Niektórzy przedstawiciele nauki, poczynawszy od humanistów, skończywszy na przyrodnikach, stawiali znak równości między rasą a cywilizacją. Spośród nich jedni ustalili hierarchię ras oraz podział na podgatunki niższe i wyższe, drudzy wykorzystali zlepek informacji naukowych do tworzenia ideologii. Ponadto przyjęło się wiele ocen, gdy idzie o skutki krzyżowania ras (*hybridisatio genus*). To wszystko niewątpliwie prowokowało polskiego uczonego, Feliksa Konecznego, do zabrania głosu celem wprowadzenia ładu mentalnego w tej dziedzinie, zwłaszcza że wrzawa wokół zagadnienia ras zataczała co raz szersze kręgi.

W okresie międzywojennym narastała eskalacja radykalizmu rasowego opartego na chwytliwych, a zarazem prymitywnych sloganach. Każda z ówczesnych doktryn zorientowana była na stworzenie własnej „naukowej” podbudowy. Nie brakowało więc konstrukcji apriorycznych, posilujących się pojęciami rasy², klasy, języka itp. Najczęściej nie miały one nic wspólnego z rzeczywistością, gdyż zostały zrodzone przez bujną wyobraźnię. Wszakże człowiek oprócz realizmu może wybrać fantazję, zaś do dobranych faktów może dorobić odpowiednią interpretację i wykorzystać ją instrumentalnie do różnych celów.

Do opinii publicznej przemówiło wielu nie tak uczonych, co scjentystycznych szarlatanów. W wyniku manipulacji kłamstwo urosło do rangi cnoty. Lud chętnie słucał mów łąchących ucho. Kiedy już był rozgrzany do ze-

¹ F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, reprint, Kraków 1935, s. 167 – 168.

² M. Steiner, *Hitler*. Tłum. K. Skawina. Wrocław – Warszawa – Kraków 2001, s. 155 – 158.

nitę przy dźwiękach werbli, wiwatował bez końca. Wkrótce z wysiewu na podatną glebę ziaren ras wyrósł... nazizm³. Wojna zebrała obfite żniwo w postaci eksterminacji milionów ludzi pochodzących ponoć z „niższych ras”. Wówczas nikt z wiwatujących nie przyjmował wywodów naukowych herolda łacińskiej cywilizacji, bo nie budziły one u nich entuzjazmu i słodkiej iluzji raję na ziemi.

1. Falszywe teorie ras i ich konsekwencje

Wiele osób zajmowało się kwestią ras⁴. Ich dorobek odznaczał się zróżnicowaną wartością epistemologiczną. Nie sposób wymieniać wszystkich. Wystarczy zaprezentować niektórych, wpisanych na trwałe w annały poruszanej dyscypliny. Przy okazji trzeba zwrócić uwagę na fakt, że ówczesna nauka pozostawała pod przemożnym wpływem biologizmu proveniencji darwinowskiej. Prawa przyrody próbowano zaaplikować do sfery ludzkiego ducha⁵. Dawało to nieraz kuriozalne rezultaty. W badaniach nad rasami przewodziły Niemcy, choć i Francja wniosła swój znaczący wkład w tę dziedzinę wiedzy, zwłaszcza za pośrednictwem J.A. Gobineau (1818 – 1882), twórcy teorii rasizmu.

Rudimenta filozoficzne doktryny o niejednolitości rodzaju ludzkiego wyszły spod pióra Ch. Monteskiusza (1689 – 1755)⁶ i J.G. Herdera (1744 – 1803), którzy propagowali ideę, iż ludzie różnią się między sobą kulturą, spowodowaną odmiennością tradycji, klimatu itp. (wymiar duchowy rasy). Z kolei filozof J.G. Fichte sformułował teorię o wyższości narodu niemieckiego nad wszystkimi pozostałymi nacji świata, ponieważ wszystkie inne to zdegenerowane formy pierwotnego narodu niemieckiego (*Urvolk*). F. Bopp (1791 – 1867), J. Grimm (1785 – 1863) i M. Müller (1823 – 1900) stworzyli pojęcie rasy „aryjskiej” lub „indoeuropejskiej”. Ich badania zostały wykorzystane do walki z nacjonalizmem jako ideologią demokratyczną, wyrażającą emancypację stanów i ras niższych⁷.

Według wspomnianego historyka i historiozofa J.A. Gobineau⁸ hierarchia społeczna jawi się odbiciem hierarchii rasowej, opartej na cechach inte-

³ M. Steinert, *Hitler*. s. 388 n.

⁴ P. Bezat, *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego*. Krzeszowice 2004, s. 33.

⁵ F. Koneczny, *Prawa przyrody*. Krzeszowice, 2004, s. 10 – 11, 35.

⁶ Montesquieu Charles – Luis de Secondat. W: *The Oxford Companion to Philosophy*. Wyd. T. Honderich. Oxford 2005, s. 619.

⁷ 7 A. Wielomski, *Rasizm*. W: *Encyklopedia „białych plam”*. T. 15. Radom 2005, s. 188; por. też B. Oxbill, *Race and Rasism*. Oxford 2001, s. 232n.

⁸ Gobineau Joseph Arthur. W: *t a m z e*, t. 7, s. 75 – 76.

lektualnych i psychicznych (wymiar psychologiczno – socjologiczny rasy). Charakter ludzki jest wrodzony. Ludy podzielili na dwie rasy psychologiczne: męską i żeńską. Do tej pierwszej zaliczył Germanów (z włączeniem Franków), którzy są twórcami wzniosłych idei i samej cywilizacji. Zanegował chrześcijański egalitaryzm, wypływający z dogmatu o stworzeniu człowieka na podobieństwo Boga, a także hasła rewolucji francuskiej: *liberté, fraternité, égalité*. Wolą Stwórcy jest nierówność ras i społeczeństw. Dla przykładu biblijny Adam reprezentuje rasę białą, zaś Cham czarną (notabene Pismo Święte nie wspomina rasy żółtej). Rasy wyższe – stanowiące naturalną arystokrację – różnią się od ras niższych inteligencją oraz budową fizyczną: są piękniejsze, mają harmonijne rysy twarzy i większą czaszkę w stosunku do ras niższych. Przedstawiciele rasy męskiej winni rządzić rasą żeńską. Stanowczo sprzeciwiał się hybrydyzacji, gdyż taki proces prowadzi do bastardyzacji ras wyższych.

We Francji w drugiej połowie XIX w. na kanwie nauk medycznych wypracowano pogląd, iż cechy psychiczne mają charakter dziedziczny. Ponieważ narody są wspólnotą pokoleniową, stąd psychika narodowa podpada pod zjawisko dziedziczenia i jest odrębna dla każdego narodu. Te tezy głosili m. in. C. Bernard (1813 – 78), P. Pest (1833 – 86) oraz G. Le Bon (1841 – 1931)⁹. Ten ostatni opisał psychologię narodów w duchu powyższego myślenia.

W Niemczech bazę dla nauki o rasach w XIX w. stworzyli przedstawiciele nurtu volkizmu¹⁰. Jego adherenci głosili powrót do natury, do jedności ze światem organicznej przyrody; wykreowali pojęcia „zakorzenienia” oraz „ziemi i krwi” (*Blut und Boden*). Poszukując ładu, doszli do wniosku, że burzy go Żyd, wieczny nomada, kosmopolita, człowiek wykorzeniony. Gardzili chrześcijaństwem i jego uniwersalizmem. Religijnych aspiracji szukali w germańskim pogaństwie. Na tej drodze doszli do idei brutalnej siły, typowej dla barbarzyńskich ludów. W niemieckim volkizmie wyznacznikiem rasy jest element biologiczny. O rasowej przynależności decyduje pochodzenie, wygląd fizyczny, kształt czaszki. Idee są pochodną cech zewnętrznych.

Unaukowienia volkizmu dokonał L. Woltmann (1871 – 1907)¹¹. Według niego ludzkość dzieli się na dwie rasy: wyższe (przywódcze: Grecy, Rzymianie, Arabowie, Persowie i Niemcy) oraz niższe, z natury predestynowane do prostych prac lub do najzwyczajszego niewolnictwa. Wszystkie wielkie instytucje miały być dziełami rasy germańskiej, która zaczęła przewodzić światu od upadku Rzymu. Cechą charakterystyczną rasy przywódczej jest jasny kolor włosów. Dla wzmocnienia swych tez zaliczył Voltaire’a,

⁹ G. Le B o n, *Psychologia rozwoju narodów*. Warszawa 1997, passim.

¹⁰ A. W i e l o m s k i, *Rasizm*, s. 190 – 191.

¹¹ T a m ż e, s. 191.

Mirabeau, Napoleona, Hugo, Leonarda da Vinci do grona blondynów. L. Woltmann chciał wyhodować „nadrasę” za pomocą eugeniki. W jego koncepcji rasy naleźci się stwierdzenie, iż walory duchowe człowieka pozostają w prostej zaleźności od wyglądu zewnętrznego. A więc morfologia decyduje o wartościami podgatunku ludzkiego.

H.S. Chamberlain (1855 – 1927)¹², autor dzieła pt.: *Die Grundlagen des XIX. Jahrhunderts* (München 1899), uważał, że budowa fizyczna i kształt czaszki rzutują na repertuar idei; inaczej mówiąc, „kształt głowy i struktura mózgu decydują o strukturze myśli.” Państwa i cywilizacje giną na skutek wymieszania pojęć (tzw. chaos etniczny). Nie sprzeciwiał się mieszanii się ras z wyjątkiem rasy semickiej, bo ta infekuje każdą kulturę swoimi ideami. Asymilację Żydów ograniczał do wybitnych jednostek. Jedynie antyk i protestantyzm są emanacją czystego ducha rasy białej. Chrześcijaństwu rzymskiemu, które uważał za produkt ducha „ syryjsko – semickiego” i za „cloaca gentium”, przeciwstawiał germańską wersję chrześcijaństwa pod przewodnictwem Lutra, największego człowieka w historii powszechnej.

A. Rosenberg (1893 – 1946),¹³ autor pracy pt. *Der Mythos des 20. Jahrhunderts* (München 1930), był twórcą ideologii nazizmu, nowego „mitu” i nowej „religii”. Historię postrzegał z perspektywy ras, jako oddzielny światopogląd (*Die Weltanschauung*). Widział w niej odwieczny konflikt między rasami wyższymi i niższymi, konkretnie między Aryjczykami i Żydami. Swoją koncepcję ras oparł nie tyle na przesłankach naukowych, co ideologicznych. Rasie nordyckiej przypisywał powstanie cywilizacji, nauki, sztuki. Z kolei Żydzi to *Gegenrasse*, która stale ucieka się do destrukcji geniuszu germańskiego. W związku z tym zakazywał piastowania przez nich stanowisk publicznych. (Zakaz ten znalazł swoje urzeczywistnienie w późniejszych *Ustawach norymberskich*, 1935). Programowo odrzucał asymilację nacji żydowskiej, twierdząc: „Żyd zawsze będzie oszukiwał, czynił zło i zachęcał do zbrodni, gotowy bezustannie popełnić przestępstwo, byle była w tym jego korzyść”. Nadto oskarżył Żydów o dwie plagi świata: kapitalizm i bolszewizm oraz o zażydzenie (*Verjudung*) rasy nordyckiej przez ich ideologię liberalizmu, kosmopolityzmu, pacyfizmu, socjalizmu, masonerii. Istota żydostwa nie tkwiła tak naprawdę w rasie, lecz była problemem religijno-kulturowym¹⁴.

Przytoczone przykłady ilustrują dostatecznie z jednej strony pluralizm myśli w dziedzinie nauki o rasach, z drugiej strony jej nieporadność w jednoznacznym rozwiązaniu problemu. Mieszają się tu historia, etnologia, psychologia, antropologia, socjologia, wreszcie ideologia, jak też różne ujęcia

¹² M. Steinert, *Hitler...*, s. 25, 29, 107, 113, 115, 183.

¹³ Tamże, *passim*.

¹⁴ A. Wielomski, *Rasizm...*, s. 192 – 193.

ras, poczynając od psychologicznych, a kończąc na socjologicznych. Z tego chaosu mogły w łatwy sposób wyłonić się rasistowskie pomysły, które pociągnęły za sobą bardzo negatywne skutki w postaci m.in. holokaustu narodów. Zatem aplikacje fałszywych koncepcji – wbrew pozorom – nie zawsze są obojętne dla życia ani jednostek, ani zbiorowości ludzkich.

2. Koincydencja koneczańskiej i współczesnej koncepcji ras

Feliks Koneczny rozpatrując problem ras, postawił następujące pytanie: Czy zachodzi jakiś stosunek pomiędzy różnorodnością ras a różnorodnością cywilizacji? Gdyby o cywilizacji decydowała rasa – konstatuje historiozof – to byłoby cywilizacji tyle, ile ras¹⁵. A tak przecież nie jest. Jednakże obydwa fenomeny musi łączyć pewien związek, skoro istnieje przekonanie o ich zależności. Aby odpowiedzieć na powyższą kwestię, należało sprecyzować pojęcie rasy. Wśród antropologów istniały bowiem wątpliwości co do realności i nie-realności gatunku *homo sapiens*. Dla jednych był to byt ściśle abstrakcyjny, funkcjonujący w świecie idei i potrzebny tylko do systematyki, dla drugich byt realny. Wszyscy jednak godzili się na to, że z pojmowaniem rasy łączy się pojęcia „pokrewieństwa” i „stałej dziedziczności”. W opinii K. Darwina, każdy gatunek biologiczny ulega nieustannym zmianom. Zatem nie można mówić o stałych granicach między gatunkami, uzależnionymi od środowiska. Z tych przyrodniczych zmian wyłaniają się rasy długotrwałe i krótkotrwałe; jedynie witalne pozostają przy życiu.

Feliks Koneczny, posiłkując się wynikami nauk przyrodniczych, doszedł do następującego ujęcia rasy: „Rasa jest to odmiana gatunku zoologicznego”, w ramach którego mogą, ale nie muszą, pojawić się odmiany rasowe, różniące się cechami akcydentalnymi. Do przymiotów istotnych gatunku ludzkiego należą: postawa pionowa, brak ogona, abstrakcyjne myślenie – inne rzeczy, jak barwa skóry, rodzaj włosów, kształt czaszki itp. – podpadają pod kategorię rasy. Wobec tego pojęcie rasy kryje w sobie wyłącznie cechy zewnętrzne, cielesne; w konsekwencji „rasa jest somatyczną odmianą gatunku zoologicznego”¹⁶. Ale to nie koniec problemu.

Czy są rasy czyste? – rzekomo występowały kiedyś w nieskażonej formie. Nauka wszakże zaprzeczyła temu potocznemu mniemaniu. Wielu uczonych stwierdziło, iż rasy czystej nie ma i być nie może. Ludy bowiem mieszają się ze sobą w mniejszym lub większym stopniu nieprzerwanie, tworząc amalgame rasowe. Ow proces przyspieszają migracje i wojny. „A zatem odmiany rasowe somatyczne człowieka – pisał historiozof – znajdują się w ciągłym ru-

¹⁵ F. K o n e c z n y, *O wielości cywilizacji...*, s. 167.

¹⁶ T a m ż e, s. 168.

chu zmienności, a z mieszania ras dawnych powstają nowe. Lecz mieszanie na większą skalę odbywa się bądź co bądź nie zawsze, nie bezustannie, ale tylko sporadycznie; a zatem może utrzymać się czystość rasy tej, która powstała była niegdyś, jako mieszanina wprawdzie, lecz nie mieszająca się dalej, przynajmniej nie na większą skalę¹⁷.

Krzyżowanie się ras nie za każdym razem implikuje nową rasę. Warunkiem powstania nowej rasy jest trwałość cech dziedzicznych wyłaniających się w obrębie znaczniejszej ilości pokoleń podług praw Mendla. Pokrewne typy antropologiczne wydają dopiero rasę¹⁸.

Następne pytanie brzmi: Jakie są rasy? Tu uczeni przedstawili wiele podziałów, przyjmując różne kryteria. Powstała duża paleta ras i ich odmian. Z czasem nie wystarczył już podział G. Cuviera (1769 – 1832) na rasy: białą, żółtą i czarną zgodnie z zabarwieniem skóry. W sukurs przyszły wyniki badań z serologii i cefalometrii. U szanujących się antropologów znikło pojęcie „rasy aryjskiej”, gdyż aryjskość ma wymiar językowy. Reasumując, należy powiedzieć, że każda epoka posiada swoje rasy¹⁹.

F. Koneczny zakwestionował pojęcie ras psychicznych i socjologicznych, tak lansowanych przez licznych znawców przedmiotu. Pisał więc: „Jeżeli zesumować przejawy historyczne, socjologiczne i wszelkie w ogóle psychiczne – cóż otrzymamy, jeśli nie metodę ustroju życia zbiorowego, zatem cywilizację?” Zamiast „rasa psychiczna” czy „socjologiczna” – proponował – lepiej używać terminu „cywilizacja”, co nie zmieni sensu wywodów. Według niego, „rasa i cywilizacje są niezupełnie współmierne – a stopień współmierności może być najprostszy od nader nikłego do nader wysokiego²⁰”. W jednej cywilizacji mogą być różne rasy i odwrotnie, w jednej rasie – rozmaite cywilizacje (np. w Polsce: cywilizacja łacińska, bizantyjska, turańska, żydowska). O różnicowaniu ras psychicznych (nawet wewnątrz rasy) wypada mówić jedynie w odniesieniu do dyferencjacji temperamentów, ruchów, dykcji itp., a więc cech przypadłościowych (np. psychika Ślązaka i Kujawiaka, chociaż reprezentują tę samą rasę i cywilizację). Z kolei charakter należy do konstytucji psychologicznej, rzutującej na poglądy na dobro i zło, piękno i brzydotę, pożytek i szkodę – dotyczy przeto metody życia zbiorowego. Przy okazji nasuwa się inne pytanie, czy psychika stanowi skutek rasowości? I jak wiadomo, nie brakowało wcale twierdzących odpowiedzi nie tylko ze strony dyletantów, ale też uczonych. Tymczasem psychikę nie kształtuje somatyczność, morfologia, rasa, lecz *quincunx* – pięciomian bytu ludzkiego, który

¹⁷ F. K o n e c z n y, *O wielości cywilizacji...*, s. 170.

¹⁸ T a m ż e, s. 174 – 182.

¹⁹ T a m ż e.

²⁰ T a m ż e, s. 184.

obejmuje wszystkie sfery egzystencji *homo sapiens*. A więc nie ma związku przyczynowego między rasą a psychiką, jeśli już, to między psychiką a cywilizacją, gdzie występuje sprzężenie zwrotne, nigdy inaczej. Wobec tego różnice psychiki – stwierdził profesor wileński – stanowią problem nie rasowy, lecz po prostu cywilizacyjny. W sukurs przychodzi przykład: Chorwat i Serb przynależą do tej samej rasy, jednak do różnych cywilizacji, odpowiednio: do łacińskiej i bizantyjskiej (jak widać brak kompatybilności, między rasą a cywilizacją i psychiką). Również psychika zbiorowa – wbrew opiniom J.A. Gobineau i G. Le Bona – naznaczona jest zmiennością i zależnością od cywilizacji, nie zaś od rasy. Świadczy chociażby taki fakt: niegdyś Szwajcarzy hołdowali militarystyce, dziś skłaniają się ku pacyfizmowi. Można mówić o psychice jakiejś populacji (np. narodu) tylko w danym czasie, nigdy w ogóle, jako elemencie stałym. Często powstaje złudzenie o nieodłącznym powiązaniu rasy i cywilizacji z tej racji, że określone terytorium zamieszkuje ludność zwarta, etnicznie jednokowa²¹. W odróżnieniu do wyżej wspomnianych rasologów Koneczny twierdził, że mieszanie ras nie zawsze pociąga za sobą mieszanie cywilizacji, ducha; te ostatnie podlegają innemu prawu, mianowicie – dodatnie krzyżowanie może odbywać się wyłącznie w obrębie tejże cywilizacji. Jeśli rasa nie musi być czysta, to cywilizacja wymaga bezwzględnie spełnienia takiego warunku²².

Czy istnieje hierarchia ras? Skoro dało o sobie znać w nauce pomieszanie pojęć ras i cywilizacji, w rezultacie tego łatwo było uznać hierarchiczność odmian gatunku zoologicznego. Nic więc dziwnego, podzielono rasy na: wyższe i niższe, na bardziej wartościowe i mniej wartościowe. To stworzyło podwaliny pod rasizm. Tymczasem hierarchia związana jest nie z rasą, lecz z cywilizacją, która może być na różnym poziomie rozwoju, a wszystko zależy od wielu czynników, nawet często zewnętrznych; te zaś maleją w miarę osiągnięcia wyższego szczebla cywilizacyjnego. Jednakże zróżnicowanie wśród ras – jak wspomniałem – wynika zwłaszcza z odmiennego stosunku do *quincunxa*²³.

Do jakich wniosków naukowych doszła dzisiejsza antropologia, wykonywana współcześnie osiągnięcia dyscyplin przyrodniczych? I tak w encyklopedii medycznej czytamy pod hasłem: *Rasy ludzkie*: „W systematyce zoologicznej są podgatunkami gatunku „człowiek rozumny” (*homo sapiens*). Genotypowo rasę ludzką określa się jako populację, która w sposób istotny różni się od innych częstością występowania cech dziedzicznych uwarunko-

²¹ F. K o n e c z n y, *O wielości cywilizacji...* s. 183 – 190.

²² T a m ż e, s. 191 – 195.

²³ T a m ż e, s. 195 – 203.

wanych genetycznie (genotyp)²⁴. Fenotypowo²⁵ rasę można zdefiniować jako populację, której przedstawiciele, mimo pewnych różnic osobniczych, wyróżniają się jako grupa charakterystycznym zespołem cech fizycznych i budowy zewnętrznej, które oddziedziczyli po przodkach. Klasyfikację opierano dotychczas głównie na cechach zewnętrznych, takich jak barwa skóry, oczu i włosów, szczegóły budowy twarzy i wymiary czaszki, układ linii papilarnych dłoni, proporcje między częściami ciała. Ostatnio doszedł parametr serologiczny. Klasyczna klasyfikacja dzieli ludzi na trzy rasy: białą, żółtą, czarną. Obecnie uważana za niewystarczająco dokładną. Podział uwzględniający elementy geograficznego rozmieszczenia, wyróżnia 8 ras: europejską, afrykańską, azjatycką, indyjską, australijską, melanezyjską, amerykańską i polinezyjską²⁶. W podobnym duchu wypowiadają się inne źródła naukowe, które z przyczyn merytorycznych nie są uwzględnione.

Porównując konieczniańską i współczesną koncepcję rasy, nasuwa się nieodparcie wniosek, iż obydwa ujęcia problemu pozostają do siebie w daleko idącej zgodności (!).

* * *

Należy się duży szacunek dla polskiego uczonego, F. Konecznego nie tylko za jego erudycję, lecz także za jego rzetelność naukową popartą żmudną pracą. Przez dziesiątki lat celowo eliminowany z krwiobiegu polskiej nauki, dziś jest *redivivus* wcale nie przypadkowo. Bez wątpienia za sprawą swych osiągnięć historiozoficznych zasługuje ze wszech miar na należyte miejsce w świadomości potomnych.

Niniejszy artykuł ma więc za zadanie przybliżyć *thesaurum scientificum* wileńskiego profesora w zakresie zawężonym do relacji: rasa – cywilizacja. Tu nasuwają się pewne wnioski: 1) Uczni z drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX w. nie doszli do jednoznacznej definicji rasy. 2) Fałszywe koncepcje rasy zostały wykorzystane do stworzenia ideologii rasistowskiej. 3) Trafne ujęcie całej problematyki związanej z fenomenem ras dał F.Koneczny, co potwierdziła współczesna antropologia. 4) Skromność warsztatu naukowego polskiego historiozofa oraz taki a nie inny stan ówczesnej wiedzy przyrodniczej, jak też dominacja darwinowsko – marksistowskiego poglądu na człowieka i na dzieje ludzkie, są wystarczającymi powodami do wielkiego respektu wobec jego osoby.

²⁴ Genotyp. W: *Mala encyklopedia medycyny*. T. 1. Warszawa 1998, s. 336.

²⁵ Fenotyp. W: *T a m ż e*, s. 309 .

²⁶ *Rasy ludzkie*. W: *T a m ż e*, T. 3, s. 1048; por. Też: C. P. G r o v e s, *The Biology of Race*, California 1989, *passim*.

RACES AND CIVILIZATIONS IN HISTORYPHILOSOPHICAL THOUGHT OF FELIX KONECZNY

Great respect belongs for Polish learned, Felix Koneczny not only for his erudition, but also for his honesty scientific backed arduous work. For decades of years purposely eliminated from circulation of Polish science, today is “redivivus” generally not by change. Without doubting after the affair of unattainable historyphilosophical deserves in all aspects on due place in descendants’ consciousness.

The present article has so for task to bring near “thesaurum scientificum” of the Vilna’s professor in the range of narrowed to relation: race – civilization. Here they overlap certain conclusions:

1. Learned from second part of the 19th century and first half of the 20 th century did not reach a univocal definition of race.
2. The false ideas of races were used for creating racialist ideology.
3. The accurate seizing of whole problems related to the phenomenon of races gave F. Koneczny, what confirms contemporary anthropology.
4. The modesty of scientific workshop of Polish historyphilosopher as well as such and not the other state of contemporary natural knowledge, as also overpowering domination of Darwinism – Marxist opinion on man and on human hopes, are sufficing reasons to great respect beside his person.

Transl. by Mieczysław Kuriański